

Małgorzata Karkocha

Flagrante bello

Wielka wojna
wschodnia w relacjach
prasy warszawskiej
(1787–1792)



Flagrante
bello



WYDAWNICTWO
UNIWERSYTETU
ŁÓDZKIEGO

Małgorzata Karkocha

Flagrante bello

Wielka wojna
wschodnia w relacjach
prasy warszawskiej
(1787–1792)

Małgorzata Karkocha – Uniwersytet Łódzki, Wydział Filozoficzno-Historyczny
Instytut Historii, Katedra Historii Nowożytnej, 90-219 Łódź, ul. A. Kamińskiego 27a

RECENZENCI

Tadeusz Srogosz, Piotr Ugniewski

REDAKTOR INICJUJĄCY

Natasza Koźbiał

REDAKTOR WYDAWNICTWA UŁ

Bogusław Pielat

INDEKSY

Bogusław Pielat

SKŁAD I ŁAMANIE

Tomasz Pietras

KOREKTA TECHNICZNA

Wojciech Grzegorzcyk

PROJEKT OKŁADKI

Polkadot Studio Graficzne

Aleksandra Woźniak, Hanna Niemierowicz

Zdjęcia wykorzystane na okładce: <https://polona.pl/item/prospect-von-oczakow-und-kinburn-vue-d-oczakow-et-de-kinburn,NDM4MjE3/0/#info:metadata>
Reprodukcja na wewnętrznych stronach okładki: Obleżenie twierdzy Oczaków 17 grudnia 1788 r. Johann Thomas von Trattnern, ok. 1790, Royal Collection Trust/© Her Majesty Queen Elizabeth II 2021, <https://militarymaps.rct.uk/russo-turkish-wars/ochakov-1788-carte-der-belagerung-otchakow-welche-von-den-russ>

© Copyright by Małgorzata Karkocha, Łódź 2021
© Copyright for this edition by Uniwersytet Łódzki, Łódź 2021

Wydane przez Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego
Wydanie I. W.10425.21.0.M

Ark. wyd. 16; ark. druk. 19,25

ISBN 978-83-8220-712-5
e-ISBN 978-83-8220-713-2

SPIS TREŚCI

Wykaz skrótów	7
Spis ilustracji i map	9
Wstęp	11
1. Stan badań	13
2. Prasa warszawska	16
Sposób pozyskiwania materiału do gazet	18
Komentarz redakcyjny	24
Wielka wojna wschodnia w prasie warszawskiej	28
Stosunek redakcji do kwestii wschodniej	29
3. Uwagi i podziękowania	34
Rozdział I	
Rok 1787: pierwsza kampania	37
1. Początek wojny	39
2. Działania w rejonie Limanu Dniepru i na Kubaniu	49
3. Próby mediacji	54
Rozdział II	
Działania wojenne 1788 roku	59
1. Przystąpienie Austrii do wojny	61
2. Walki na morzu	70
3. Kampania letnio-jesienna	77
4. Szturm na Oczaków	90

Rozdział III	
Kampania 1789 roku	101
1. Wojna czy pokój?	103
2. Pierwsze potyczki i starcia	110
3. Fokszany	115
4. Bitwa nad Rymnikiem	119
5. Upadek Belgradu	123
6. Dalsze postępy sprzymierzonych w Serbii i na Wołoszczyźnie ...	129
7. Działania na morzach	135
 Rozdział IV	
Rok 1790	153
1. Negocjacje pokojowe. Prusko-turecki sojusz wojskowy	155
2. Przygotowania zbrojne	161
3. Układ w Reichenbachu. Zawieszenie broni między Austrią i Turcją	166
4. Próby narzucenia Rosji formuły <i>status quo</i>	173
5. Kampania austriacka	175
6. Kampania rosyjska	181
7. Izmań	188
 Rozdział V	
Ostatni rok wojny	197
1. Negocjacje w Szystowie. Pokój między Austrią a Turcją	199
2. Kryzys oczakowski	214
3. Klęski armii i floty tureckiej	223
4. Pokój w Jassach	229
 Zakończenie	239
Aneksy	247
Bibliografia	259
Indeks osobowy	281
Indeks nazw geograficznych	293
Summary	299
Résumé	303

WYKAZ SKRÓTÓW

AGAD	Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie
AORMP	Akta Osobisto-Rodzinne i Majątkowo-Prawne
APP	Archiwum Publiczne Potockich
AR	Archiwum Roskie
GNiO	„Gazeta Narodowa i Obca”
GW	„Gazeta Warszawska”
KW	„Korespondent Warszawski”
PHP	„Pamiętnik-Historyczno-Polityczny”
<i>PSB</i>	<i>Polski słownik biograficzny</i>

SPIS ILUSTRACJI I MAP

Mapy i ryciny w tekście

Strony tytułowe – Widok na austriacką i turecką Dubicę ukazujący pozycje obu armii podczas pięciomiesięcznego oblężenia twierdzy Dubica (ob. Bosanska Dubica) w 1788 r., grafika autorstwa Carla Schütza, 1788.

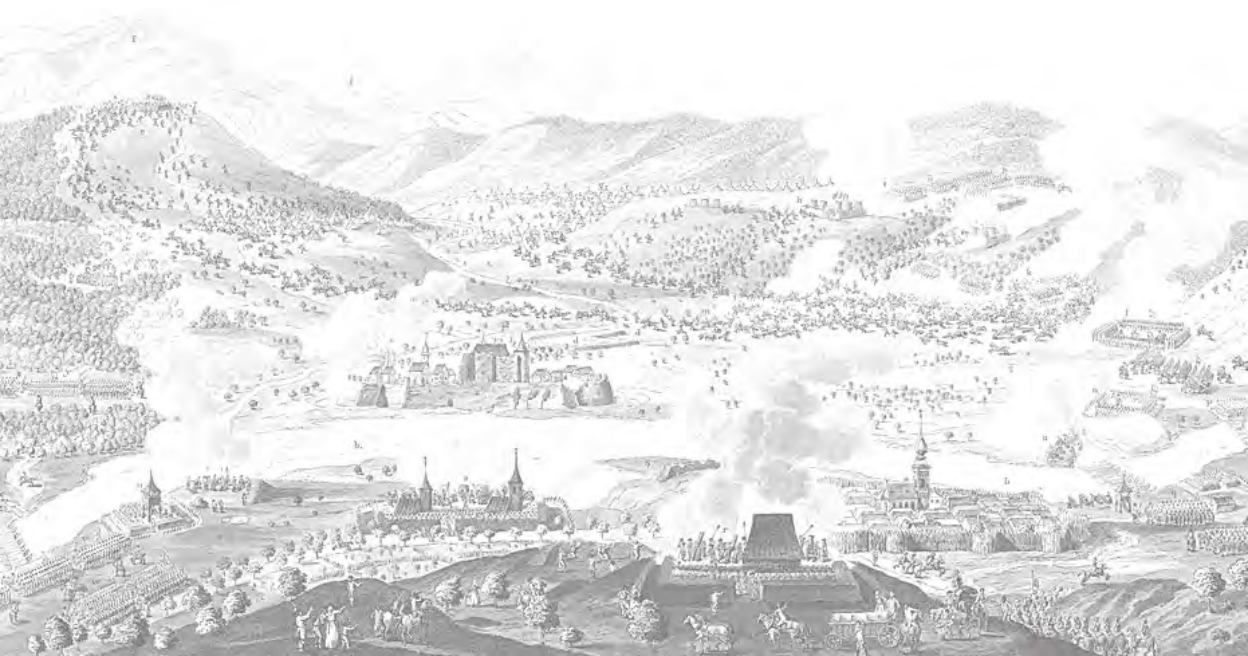
1. Mapa przedstawiająca rozmieszczenie obozów austriackich, rosyjskich i tureckich w 1788 r. oraz trasy przemarszu poszczególnych armii, 1790 69
2. Plan oblężenia Oczakowa przez wojska rosyjskie 17 grudnia 1788 r., autorstwa Christiana von Mechela, ok. 1790 96
3. Widok twierdzy Belgrad od strony serbskiej nad Dunajem, współczesna grafika autorstwa Johannesa Hieronymusa Löschenkohla ... 125
4. Przekazanie Austriakom twierdzy Belgrad 8 października 1789 r., autor nieznany, 1789 128
5. Mapa twierdzy Bendery w 1789 r., autorstwa Johanna Thomasa von Trattnera, ok. 1790 134
6. *Śmierć Potiomkina*, rycina autorstwa Gawriiła I. Skorodumowa, 1791–1792 233

Wkładka barwna

- I. Mapa przedstawiająca działania i pozycje Rosjan na Kubaniu od 1 do 10 października 1787 r., autorstwa Johanna Thomasa von Trattnera, ok. 1790 137

II. Mapa bitwy pod Kinburnem, stoczonej 12 października 1787 r., autorstwa Johanna Thomasa von Trattnera, ok. 1790	138
III. Bitwa pod Oczakowem i Kinburnem, 12 października 1787 r., grafika Francesco G. Casanovy, 1788	139
IV. Cztery mapy ukazujące działania pod Dreśnikiem, turecką Gradyuską (Bербireм), Gradistie i Starą Orszową w lutym 1788 r., wykonane przez Johanna Thomasa von Trattnera, ok. 1790	140
V. Atak Austriaków na turecką Gradyuskę 21 lutego 1788 r., rycina Johanna Thomasa von Trattnera, ok. 1790	141
VI. Mapa przedstawiająca pozycje wojsk austriackich pod Sabaczem nad Sawą podczas ich udanego ataku na twierdzę 24 kwietnia 1788 r., autorstwa Johanna Thomasa von Trattnera, ok. 1790 r.	142
VII. Bitwa morska niedaleko Oczakowa na Morzu Czarnym, stoczona w dniach 28–29 czerwca 1788 r., rycina autorstwa Johanna Thomasa von Trattnera, ok. 1790	143
VIII. Mapa Dubicy z winietą ukazującą ostrzał twierdzy w sierpniu 1788 r., autorstwa Johanna Thomasa von Trattnera, ok. 1790	144
IX. Atak Turków na Jaskinię Weteranów w sierpniu 1788 r., rycina autorstwa Johanna Thomasa von Trattnera, ok. 1790	145
X. Szturm wojsk austriacko-rosyjskich na twierdzę Chocim w 1788 r., rycina autorstwa Christiana von Mechela, 1788	146
XI. <i>Szturm Oczakowa</i> , 17 grudnia 1788 r., obraz Januarego Suchodolskiego, 1853	147
XII. Bitwa nad Rymnikiem 22 września 1789 r., miedzioryt Johannesa Hieronymusa Löschenkohla, 1789	148
XIII. Wyjście Turków z Bender 13 grudnia 1789 r., współczesna grafika nieznanego artysty	149
XIV. Oblężenie tureckiej twierdzy Czettin (Cetinje) w 1790, miedzioryt Johannesa Hieronymusa Löschenkohla, 1789	150
XV. <i>Zdobycie Izmaila (od strony Dunaju)</i> , 22 grudnia 1790 r., akwarela pędzla Michała M. Iwanowa, koniec XVIII w.	151
XVI. Mapa ukazująca usytuowanie wojsk rosyjskich i tureckich pod Maczynem 8 lipca 1791 r., autor nieznanym, 1791	152

WSTĘP



1. Stan badań

O tym, jak wielką skarbnicą wiedzy na wszelakie tematy, a przy tym wdzięcznym dla badacza źródłem jest prasa warszawska okresu stanisławowskiego przekonałam się dekadę temu, pisząc dysertację doktorską o sytuacji we Francji w początkach Wielkiej Rewolucji (1789–1794)¹. I oto po latach przyszło mi ponownie zmierzyć się z tym źródłem, tym razem poszukując wiadomości na temat tzw. wielkiej wojny wschodniej (1787–1792). Ów konflikt zbrojny między Imperium Rosyjskim a Imperium Osmańskim, do którego w lutym 1788 r. przystąpiła Austria jako sojusznik Katarzyny II², nie doczekał się dotychczas monograficznego opracowania w języku polskim i, o ile mi wiadomo, w żadnym języku kongresowym. A przecież wojna ta obfitowała w wydarzenia, które na stałe zapisały się na kartach historii. Dość wspomnieć szturm na tureckie twierdze Oczaków (1788) i Izmań (1790) czy wspaniałe zwycięstwa oręża austriacko-rosyjskiego pod Fokszanami (1789) i nad Rymnikiem (1789) oraz rosyjskiego pod Maczynem (1791). Niniejsze studium stanowi pierwszą próbę całościowego opracowania tego zagadnienia na podstawie relacji prasowych³.

¹ M. Karkocha, *Obraz Francji w dobie rewolucji na łamach prasy warszawskiej z lat 1789–1794*, Łódź 2011.

² Należy tu wyjaśnić, że swoimi rozważaniami nie objęłam wojny szwedzko-rosyjskiej z lat 1788–1790, którą historiografia rosyjska i zachodnioeuropejska traktuje niekiedy jako część wielkiej wojny wschodniej. Oba te konflikty – wojna rosyjsko-austriacko-turecka i wojna szwedzko-rosyjska – są w prasie warszawskiej omawiane odrębnie, a wydawca „Pamiętnika Historyczno-Politycznego” wprowadził nawet osobny dział zatytułowany *Wojna północna między Moskwą i Szwecją*, w którym regularnie informował swoich czytelników o przebiegu walk w rejonie Bałtyku.

³ Poszczególne kampanie i wybrane problemy były przeze mnie omawiane w ramach odrębnych studiów. Por. M. Karkocha, *Wojna rosyjsko-turecka (kampania 1789 roku) w świetle doniesień „Pamiętnika Historyczno-Polityczno-Ekonomicznego”*, „Przegląd Nauk Historycznych” 2017, R. XVI, nr 2, s. 43–70, <https://doi.org/10.18778/1644-857X.16.02.02>;

Zasadniczym celem pracy było przedstawienie obrazu wojny rosyjsko-austriacko-tureckiej, jaki wyłania się z doniesień gazet warszawskich. Chodziło mi o pokazanie tego, czego żyjący u schyłku epoki stanisławowskiej czytelnik (mniejsza o to, czy przeciętny, czy bardziej wyrobiony) mógł dowiedzieć się o przebiegu tego konfliktu z lektury czasopism drukowanych w stolicy Rzeczypospolitej. Równie ważnym problemem badawczym była odpowiedź na pytanie, czy obraz kwestii wschodniej wykreowany przez wydawców gazet na pewno odpowiadał rzeczywistości?

Wobec braku prac o charakterze monograficznym, przy weryfikacji informacji zaczerpniętych z gazet warszawskich posłużyłam się całkiem bogatą literaturą pomocniczą, głównie obcojęzyczną. Korzystałam zatem z pamiętników i relacji z epoki (m.in. Grigorija A. Potiomkina, Rogera de Damasa, Iwana I. Hermana), prac zwartych i artykułów z zakresu historii wojskowości, omawiających dzieje armii i floty rosyjskiej, tureckiej i pruskiej, syntez dziejów powszechnych i poszczególnych państw, najwięcej jed-

eadem, *The Russo-Turkish war (the campaign of 1789) in the light of reports from „Pamiętnik Historyczno-Polityczno-Ekonomiczny”, „Przegląd Nauk Historycznych”* 2017, R. XVI, nr 3, s. 41–69, <http://doi.org/10.18778/1644-857X.16.03.02>; eadem, *Wojna rosyjsko-turecka na łamach „Pamiętnika Historyczno-Politycznego” (1787–1788)*, [w:] *Sic erat in votis. Europa i świat w czasach nowożytnych. Studia i szkice ofiarowane Profesorowi Zbigniewowi Anusikowi w sześćdziesiątą rocznicę urodzin*, red. eadem, P. Robak, Łódź 2017, s. 311–342; eadem, *„Gazeta Warszawska” o wielkiej wojnie wschodniej (kampania 1789 roku)*, „Przegląd Nauk Historycznych” 2018, R. XVII, nr 2, s. 155–177, <https://doi.org/10.18778/1644-857X.17.02.06>; eadem, *‘Gazeta Warszawska’ on the Russo-Turkish War (the 1789 campaign)*, „Przegląd Nauk Historycznych” 2018, R. XVII, nr 3, s. 157–180, <http://doi.org/10.18778/1644-857X.17.03.06>; eadem, *Początek wojny rosyjsko-tureckiej w świetle doniesień „Gazety Warszawskiej” księdza Łuskiny (1787–1788)*, [w:] *Ab Occidente referunt... „Zachód” doby nowożytnej w badaniach historyków polskich*, red. M. Markiewicz, K. Kuras, oprac. R. Niedziela, Kraków 2018, s. 87–109; eadem, *Ostatnia faza wojny rosyjsko-tureckiej (1790–1792) na łamach „Pamiętnika Historyczno-Polityczno-Ekonomicznego”, [w:] Najjaśniejsza Rzeczypospolita. Studia ofiarowane Profesorowi Andrzejowi Stroynowskiemu*, red. M. Durbas, Częstochowa 2019, s. 767–782; eadem, *Działania na morzach w czasie wielkiej wojny wschodniej (1787–1792) w świetle relacji „Gazety Warszawskiej” i „Pamiętnika Historyczno-Politycznego”, [w:] Oblicza wojny, t. I (Armia kontra natura)*, red. W. Jarno, J. Kita, Łódź 2020, s. 91–105, <http://dx.doi.org/10.18778/8220-055-3.07>; eadem, *Oblężenie i szturm Oczakowa (17 XII 1788) w relacjach prasy warszawskiej*, [w:] *Twierdze osiemnastowiecznej Europy. Studia z dziejów nowożytnej sztuki wojskowej*, t. III, red. M. Trąbski, Częstochowa 2020, s. 129–143; eadem, *Kongres pokojowy w Szystowie (1790–1791) na łamach prasy warszawskiej*, [w:] *Władza i polityka w czasach nowożytnych. Dyplomacja i sprawy wewnętrzne*, red. Z. Anusik, M. Karkocha, Łódź 2020, s. 199–211.

nak z biografii panujących, dowódców i wojskowych (w tym Potiomkina⁴, Aleksandra W. Suworowa⁵, Michaiła I. Goleniszczewa-Kutuzowa i Fiodora F. Uszakowa)⁶. Na osobną wzmiankę zasługują studia Matthew Z. Mayera dotyczące wojny austriacko-tureckiej (1788–1791)⁷ oraz Stanforda J. Shawa na temat Turcji pod rządami Selima III (1789–1807)⁸. Godna odnotowania jest także fundamentalna, dwutomowa monografia drugiej za panowania Katarzyny II wojny rosyjsko-tureckiej (czyli wielkiej wojny wschodniej), napisana przez rosyjskiego historyka wojskowości Andreja N. Petrova, która w niczym nie straciła na aktualności, choć od ogłoszenia jej drukiem minęło już niemal 150 lat!⁹

Z publikacji rodzimych badaczy przydatna okazała się zwłaszcza fundamentalna praca Waleriana Kalinki o Sejmie Czteroletnim, w której zarysowano przebieg dwóch pierwszych kampanii austriackich i działań rosyjskich z lat 1787–1790 oraz omówiono ogólną sytuację międzynarodową w tym czasie¹⁰. Wypada wspomnieć także o popularnonaukowym opracowaniu na

⁴ Warte odnotowania są zwłaszcza publikacje Simona S. Montefiore (*Potiomkin, książę książąt*, Warszawa 2000; *Katarzyna Wielka i Potiomkin. Cesarski romans*, Warszawa 2013) i Olgi Eliseevy (*Grigorij Potemkin*, izd. 1, Moskwa 2005; korzystałam z wydania trzeciego z 2016 r.).

⁵ Na uwagę zasługuje przede wszystkim doskonała i dotąd najlepsza biografia tego dowódcy pióra Aleksandra Pietruszewskiego, wydana w trzech tomach (A. Petruševskij, *Generalisimus knâz' Suvorov*, t. I–III, S.-Peterburg 1884), a także praca Wiaczesława Łopatina (V. Lopatin, *Suvorov*, Moskwa 2012).

⁶ Szczegółowy wykaz źródeł drukowanych i opracowań znajduje się na końcu rozprawy w bibliografii załącznikowej.

⁷ M.Z. Mayer, *Joseph II and the Campaign Against the Ottoman Turks*, [niepubl. praca magisterska obroniona na Uniwersytecie McGilla w Kanadzie], Montreal 1997 (maszynopis), <https://doi.org/10.17863/CAM.19126>; idem, *The Price for Austria's Security: Part I – Joseph II, the Russian Alliance, and the Ottoman War, 1787–1789*, „International History Review” 2004, vol. XXVI, No. 2, s. 257–299; idem, *The Price for Austria's Security: Part II – Leopold II, the Prussian Threat, and the Peace of Sistova, 1790–1791*, „The International History Review” 2004, vol. XXVI, No. 3, s. 473–514.

⁸ Por. choćby: S.J. Shaw, *Between Old and New: The Ottoman Empire under Sultan Selim III, 1789–1807*, Cambridge, Mass. 1971; idem, *The Nizam-ı Cedid Army of Sultan Selim III, 1789–1807*, „Oriens” 1965/1966, vol. XVIII/XIX, s. 168–184; idem, *The Origins of Ottoman Military Reform: The Nizam-ı Cedid Army of Sultan Selim III*, „Journal of Modern History” 1965, vol. XXXVII, No. 3, s. 291–306.

⁹ A.N. Petrov, *Vtoraâ tureckaâ vojna v carstvovanie imperatricy Ekateriny II, 1787–1791 g.*, t. I–II, S.-Peterburg’ 1880. Serdecznie dziękuję Panu Profesorowi Piotrowi Ugniewskiemu za zwrócenie mi uwagi na to opracowanie.

¹⁰ W. Kalinka, *Sejm Czteroletni*, t. I–II, Warszawa 1991.

temat wojen rosyjsko-tureckich w XVII–XX w., autorstwa Wojciecha Morawskiego i Sylwii Szawłowskiej, choć czynię to jedynie z obowiązku, gdyż praca ta nie wnosi w zasadzie nic nowego do przedmiotu moich rozważań¹¹.

Wzmiankowane w prasie, a interesujące mnie postacie w większości przypadków odnotowane zostały bez podania ich imienia. W identyfikacji posłów i dyplomatów pomocne okazało się *Repertorium der diplomatischen Vertreter aller Lander*¹², a dowódców i wojskowych – wszelakie wydawnictwa encyklopedyczne, leksykony i słowniki, w tym zwłaszcza wielotomowe dzieło Constantina von Wurzbacha¹³ oraz prace Jeronima Hirtenfelda¹⁴, Alexandra Mikaberidze¹⁵ i Siergieja Wołkowa¹⁶. Z racji tego, że nazwiska większości z nich niewiele mówią nawet zawodowym historykom, uznałam za stosowne zamieścić w przypisach dodatkowe informacje bibliograficzne na ich temat. W tym przypadku sprawdziła się zasada, że im starsza jest przywoływana publikacja, tym więcej informacji biograficznych zawiera.

Piśmiennictwo tureckie, głównie z uwagi na słabą dostępność, zostało przeze mnie wykorzystane jedynie w ograniczonym zakresie. W odniesieniu do prac historyków tureckich, nieopublikowanych w żadnym z języków kongresowych, zdana byłam niemal wyłącznie na zasoby internetowe.

2. Prasa warszawska

Podstawowym źródłem wiadomości o wojnie rosyjsko-tureckiej była dla mnie prasa warszawska. Termin ten wymaga krótkiego objaśnienia. Chodzi tu o gazety w języku polskim drukowane w stolicy Rzeczypospolitej w latach 1787–1792. W okresie tym nieprzerwanie ukazywały się dwa tytuły prasowe: „Gazeta Warszawska” – czołowy dziennik informacyjny wydawany

¹¹ W. Morawski, S. Szawłowska, *Wojny rosyjsko-tureckie od XVII do XX wieku*, Warszawa 2006.

¹² *Repertorium der diplomatischen Vertreter aller Länder*, Bd. III (1764–1815), Hrsg. O.F. Winter, Graz–Köln 1965.

¹³ C. von Wurzbach, *Biographisches Lexicon des kaiserthums Oesterreich, enthaltend die lebensskizzen der denkwürdigen personen, welche seit 1750 in den österreichischen kronländern geboren wurden oder darin gelebt und gewirkt haben*, Teil I–LX, Wien 1856–1891.

¹⁴ J. Hirtenfeld, *Der Militär-Maria-Theresien-Orden und seine Mitglieder: Nach authentischen quellen bearbeitet*, Bd. I–II, Wien 1857.

¹⁵ A. Mikaberidze, *The Russian Officer Corps of the Revolutionary and Napoleonic Wars, 1792–1815*, New York 2005.

¹⁶ S.V. Volkov, *Generalitet Rossijskoj Imperii: ènciklopedičeskij slovar' generalov i admiralov ot Petra I do Nikolaâ II*, t. I (A–K), Moskva 2010; t. II (L–Â), Moskva 2010.

i redagowany przez eksjezuitę, księdza Stefana Łuskinę (1725–1793)¹⁷; oraz „Pamiętnik Historyczno-Polityczny” (od 1788 r. ukazujący się pod nazwą „Pamiętnik Historyczno-Polityczno-Ekonomiczny”) – miesięcznik o profilu społeczno-gospodarczym, zawierający bogaty zasób informacji o najnowszych wydarzeniach z kraju i ze świata, publikowany przez księdza Piotra Świtkowskiego (1744–1793)¹⁸. Z dniem 1 stycznia 1791 r., z pogwałceniem Łuskinowskiego przywileju *cum iure exclusivo*, zapewniającego możliwość drukowania w Koronie pism informacyjnych we wszystkich językach z wyjątkiem francuskiego¹⁹, zaczęła ukazywać się „Gazeta Narodowa i Obca” (1791–1792). Był to organ prasowy stronnictwa reform, propagujący idee patriotyczne i niepodległościowe, wydawany przez trzech młodych działaczy politycznych: Juliana Ursyna Niemcewicza, Józefa Weysenhoffa i Tadeusza Mostowskiego, a redagowany przez Stanisława Szymańskiego²⁰. W roku 1792 Warszawa wzbogaciła się o jeszcze jedną gazetę informacyjną o profilu patriotycznym. „Korespondent Warszawski donoszący wiadomości krajowe i zagraniczne”, bo o nim mowa, zaczął ukazywać się dokładnie w pierwszą rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 maja, a jego redaktorem naczelnym był eksjezuita, ksiądz Karol Malinowski. Te cztery czasopisma, będące dla mnie podstawowym źródłem wiedzy o wielkiej wojnie wschodniej (ostatnie w najmniejszym zakresie z uwagi na swoje późne początki), doczekały się własnych monografii i szeregu studiów²¹, co zwalnia mnie z obowiązku

¹⁷ J. Szczepaniec, *Łuskin Stefan*, [w:] *PSB*, t. XVIII, Wrocław 1973, s. 577–579; J. Łojek, *Don Kichot XVIII-wiecznej prasy polskiej (Stefan Łuskin)*, „Kwartalnik Historii Prasy Polskiej” 1991, t. XXX, z. 3–4, s. 17–25.

¹⁸ Na temat P. Świtkowskiego i jego działalności pisarsko-wydawniczej por. E. Aleksandrowska, *Świtkowski Piotr*, [w:] *Dawni pisarze polscy od początków piśmiennictwa do Młodej Polski. Przewodnik biograficzny i bibliograficzny*, t. IV (S–T), koordynacja całości R. Loth, Warszawa 2003, s. 232–233; I. Łossowska, *Piotr Świtkowski (1744–1793)*, [w:] *Pisarze polskiego Oświecenia*, red. T. Kostkiewiczowa, Z. Goliński, t. II, Warszawa 1994, s. 305–319; I. Homola-Dzikowska, *Pamiętnik Historyczno-Polityczny Piotra Świtkowskiego 1782–1792*, Kraków 1960, s. 10–24.

¹⁹ J. Szczepaniec, *Monopol prasowy Stefana Łuskiny w Koronie w latach 1773–1793*, „Ze Skarbca Kultury” 1961, z. 13, s. 5–99.

²⁰ Na temat redaktorów pisma i ich działalności publicystycznej por. J. Skowronek, *Mostowski Tadeusz Antoni*, [w:] *PSB*, t. XXII, Wrocław 1977, s. 73–78; S. Kieniewicz, M. Witkowski, *Niemcewicz (Ursyn Niemcewicz) Julian*, [w:] *ibidem*, s. 771–780; A. Goriaczko, „Gazeta Narodowa i Obca”, Wrocław 1953, s. 23–39; J. Dihm, *Niemcewicz jako polityk i publicysta w czasie Sejmu Czteroletniego*, Kraków 1928.

²¹ Z ważniejszych prac por. I. Homola-Dzikowska, *op. cit.*; I. Homola, *Piotr Świtkowski i jego Pamiętnik Historyczno-Polityczny*, „Zeszyty Naukowe UJ. Historia” 1958, z. 3, s. 119–161; J. Łojek, „Gazeta Warszawska” księdza Łuskiny 1774–1793, Warszawa 1959;

ich bliższej charakterystyki. Zasadne wydaje się jednak zwrócenie uwagi na kilka problemów, istotnych z punktu widzenia moich dalszych rozważań.

Sposób pozyskiwania materiału do gazet

Drukowane na łamach prasy doniesienia o najnowszych wydarzeniach rozgrywających się na świecie (a nierzadko i w Polsce!) pozyskiwane były głównie z prasy zagranicznej. Brak odpowiednich funduszy nie pozwalał bowiem wydawcom na utrzymywanie w obcych krajach stałych czy choćby czasowych korespondentów, nadsyłających im regularnie sprawozdania i wiadomości. Musiano się zatem ograniczyć do prenumerowania pism zagranicznych wychodzących we Francji, w Anglii, we Włoszech i innych krajach europejskich, a przede wszystkim do tzw. gazet międzynarodowych. Te ostatnie publikowane były w języku francuskim (rzadziej niemieckim) na obszarze Holandii oraz zachodnich państw Rzeszy Niemieckiej i przeznaczone do rozpowszechniania po całej niemal Europie. Wśród nich największy rozgłos i znaczenie zyskały: „Nouvelles Extraordinaires de Divers Endroits”, znana czytelnikom polskim jako „Gazeta Lejdejska”; „Staats- und Gelehrte Zeitung des Hamburgische Unparteyischen Correspondenten”, czyli tzw. Gazeta Hamburgska; drukowany w Kliwii przez jezuitów „Curier du Bas-Rhin” oraz „Gazette de France” – organ prasowy Wersalu²². Każda redakcja prenumerowała kilka bądź nawet kilkanaście czasopism zagranicznych, zależnie od możliwości finansowych, i z nich wybierała co ciekawsze nowiny, tłumacząc je dosłownie lub przerabiając według potrzeb. Czasami wydawcy gazet pozwalali czytelnikom poznać źródło swoich informacji, przytaczając nazwę pisma, z którego dokonywano przedruku. Lista tytułów prasowych, na które powoływał się ksiądz Łuskina (tylko część podano

idem, *Dziennikarze i prasa w Warszawie w XVIII wieku*, Warszawa 1960, s. 55–65, 94 i n.; I. Łossowska-Zaporowska, „Korespondent Warszawski” w latach 1792–1796. (Zarys monograficzny), Warszawa 1969; W. Giełżyński, *Prasa warszawska 1661–1914*, Warszawa 1962, s. 45–50, 60–64; J. Bartoszewicz, *Gazeta księdza Łuskiny*, [w:] idem, *Znakomici mężowie polscy w XVIII wieku*, t. I, Warszawa 1855, s. 261–330.

²² J. Łojek, *Prasa dawnej Rzeczypospolitej*, [w:] idem, J. Myśliński, W. Władyka, *Dzieje prasy polskiej*, wyd. 1, Warszawa 1988, s. 16–17; J. Łojek, *Dziennikarze...*, s. 13; idem, *Polityczna rola prasy polskiej 1661–1831*, „Kwartalnik Historii Prasy Polskiej” 1980, nr 2, s. 9; D. Hombek, *Dzieje prasy polskiej. Wiek XVIII (do 1795 r.)*, Kielce 2016, s. 57.

w brzmieniu oryginalnym, co utrudnia ich identyfikację), zawiera ponad 20 pozycji, choć wątplić należy, czy wszystkie je prenumerował. Najpewniej niektóre, jeśli nie większość, cytował z drugiej ręki. Były to: angielskie „Chronicle”²³, „Morning Herald”²⁴, „Morning Post”²⁵, „The London Gazette”²⁶ i „The Times”²⁷, francuskie „Gazeta Brukselska” (zapewne „Journal de Bruxelles”)²⁸, „Gazeta Strasburska”²⁹, „Gazette de France”³⁰, „Journal de Paris”³¹ i „L’Ami du Roi, des Français, de l’ordre et sur-tout de la vérité”³², hiszpańska „Diario de Madrid”³³, holenderskie „Gazette d’Amsterdam”³⁴, „Gazette van Gand”³⁵, „Gazette de la Haye”³⁶, „Gazeta Lejdejska”³⁷ i „Gazeta

²³ GW, 17 IV 1791, nr 34, s. [4].

²⁴ GW, 3 IX 1791, nr 71, s. [1].

²⁵ GW, 26 VII 1788, nr 60, suplement, s. [3].

²⁶ GW, 31 X 1787, nr 87, suplement, s. [3]; 23 IV 1788, nr 33, s. [4]; 10 V, nr 38, suplement, s. [2]; 16 VII, nr 57, suplement, s. [2]; 17 IX, nr 75, suplement, s. [2]; 5 XI, nr 89, suplement, s. [2]; 11 IX 1790, nr 73, s. [2]; 1 XII, nr 96, suplement, s. [3]; 8 XII, nr 98, s. [2]; 1 I 1791, nr 1, s. [4]; 22 I, nr 7, suplement, s. [3]; 29 I, nr 9, suplement, s. [1]; 19 II, nr 15, suplement, s. [2]; 2 III, nr 18, suplement, s. [2]; 20 IV, nr 32, suplement, s. [3]; 2 V, nr 35, suplement, s. [1]; 31 VIII, nr 70, suplement, s. [1]; 7 IX, nr 72, s. [4].

²⁷ GW, 13 VI 1789, nr 47, s. [3]; 20 VII 1791, nr 58, s. [2].

²⁸ GW, 2 XII 1789, nr 96, s. [3]; 2 I 1790, nr 1, s. [3] i suplement, s. [1]; 30 VI, nr 52, suplement, s. [3]; 24 VII, nr 59, suplement, s. [3]; 8 VI 1791, nr 46, s. [3]; 6 VI 1792, nr 45, s. [2].

²⁹ GW, 21 XII 1791, nr 102, s. [4]; 28 XII, nr 103, s. [3].

³⁰ GW, 12 IX 1787, nr 73, s. [1]; 22 IX, nr 76, s. [2]; 5 IV 1788, nr 28, suplement, s. [3]; 7 VI, nr 46, suplement, s. [1]; 11 IV 1789, nr 29, s. [3]; 5 VIII, nr 62, s. [4]; 19 VIII, nr 66, suplement, s. [3]; nr 83, 17 X, s. [3]; 4 XI, nr 88, s. [3]; 23 XII, nr 102, suplement, s. [3]; 27 I 1790, nr 8, suplement, s. [3]; 5 V, nr 36, s. [2]; 12 V, nr 38, s. [2]; 22 V, nr 41, suplement, s. [2]; 4 IX, nr 71, s. [2]; 24 XI, nr 94, s. [3]; 12 I 1791, nr 4, s. [4]; 9 VII, nr 55, suplement, s. [2]; 4 II 1792, nr 10, suplement, s. [3]; 13 VI, nr 47, s. [4].

³¹ GW, 2 III 1791, nr 18, suplement, s. [3]; 5 III, nr 19, s. [2].

³² GW, 9 IV 1791, nr 29, s. [2]; 4 VI, nr 45, suplement, s. [2].

³³ GW, 24 X 1789, nr 85, s. [2]; 28 IX 1791, nr 78, suplement, s. [3]; 7 IV 1791, nr 28, s. [4].

³⁴ GW, 3 XI 1787, nr 88, s. [2]. Gazeta założona w Amsterdamie w 1691 r. przez Jeana Tronchina Dubreuilu. Por. *La „Gazette d’Amsterdam”: Miroir de l’Europe au XVIII^e siècle*, sous la direction de P. Rétat, Oxford 2001.

³⁵ GW, 9 XII 1789, nr 98, suplement, s. [3]. Gazeta publikowana w Gandawie w latach 1723–1809.

³⁶ GW, 13 XII 1788, nr 100, suplement, s. [3]; 8 IV 1789, nr 28, suplement, s. [1]; 6 I 1790, nr 2, s. [4]; 5 II 1791, nr 11, s. [1]; 9 VII, nr 55, suplement, s. [3]; 23 VII, nr 59, s. [3].

³⁷ GW, 22 IX 1787, nr 76, suplement, s. [2]; 13 IX 1788, nr 74, suplement, s. [2]; 29 IV 1789, nr 34, s. [2]; 3 II 1790, nr 10, suplement, s. [1]; 7 VIII, nr 63, suplement, s. [2]; 27 VII 1791, nr 60, suplement, s. [2]. Na temat tego pisma por. J.D. Popkin, *News and Politics in the*

Rotterdamska³⁸, rosyjska „Gazeta Petersburska” (prawdopodobnie „Sankt-Pietierburskije wiadomości³⁹”), włoskie „Gazette Universalle⁴⁰” i „Diario di Roma⁴¹”, a z niemieckich i austriackich – „Brünner Zeitung⁴²”, „Curier du Bas-Rhin⁴³”, „Gazeta Berlińska⁴⁴”, „Gazeta Hamburgska⁴⁵”, „Gazette de Cologne⁴⁶”, „Historisches Portefeuille⁴⁷”, „Leipziger Zeitung⁴⁸”, „Prager

Age of Revolution: Jean Luzac's "Gazette de Leyde", Ithaca 1989; P. Ugniewski, *Między abso-
lutyzmem a jakobinizmem. „Gazeta Lejdejska” o Francji i Polsce 1788–1794*, Warszawa 1998.

³⁸ GW, 18 XI 1789, nr 92, suplement, s. [3]; 7 IV 1790, nr 28, s. [1].

³⁹ GW, 12 XII 1787, nr 99, s. [2]; 7 VI 1788, nr 46, suplement, s. [1]; 26 VII, nr 60, s. [2]; 30 VII, nr 61, suplement, s. [1]; 2 VIII, nr 62, suplement, s. [2]; 30 VIII, nr 70, s. [2]; 13 IX, nr 74, s. [2]; 3 I 1789, nr 1, suplement, s. [2]; 26 II 1791, nr 17, suplement, s. [1]; 28 IX, nr 78, suplement, s. [2]. Na temat tego pisma por. A.M. Čebotarev, *Značenie gazety «Sankt-Peterburskije wiadomości» v informacionno-prosvetitel'noj deatel'nosti XVIII veka v Rossii*, „Vestnik Ūžno-Ural'skogo gosudarstvennogo universiteta” 2006, № 17 (72), s. 123–126.

⁴⁰ GW, 20 VI 1789, nr 49, s. [4]; 11 I 1792, nr 3, suplement, s. [2].

⁴¹ GW, 15 IX 1787, nr 74, s. [4].

⁴² GW, 2 VII 1788, nr 53, suplement, s. [2]; 13 IX, nr 74, s. [2]. Gazeta ukazująca się w latach 1755–1918 w Brnie. Por. *Bibliographie deutschsprachiger Periodika aus dem östlichen Europa*, Teil I (*Zeitungen und Zeitschriften*), erstellt und bearbeitet von A. Weber, [b.m.] 2013, s. 174.

⁴³ GW, 21 I 1789, nr 6, suplement, s. [2]; 2 V, nr 35, s. [2]; 6 XI 1790, nr 89, s. [3]; 17 VIII 1791, nr 66, suplement, s. [3]; 20 VIII, nr 67, suplement, s. [3]; 10 XII, nr 99, suplement, s. [1]; 14 XII, nr 100, s. [1]. Więcej o tym piśmie por. M. Beermann, *Zeitung zwischen Profit und Politik. Der Courier du Bas-Rhin (1767–1810)*, Leipzig 1996.

⁴⁴ GW, 12 XI 1788, nr 91, s. [3]; 18 VIII 1790, nr 66, s. [2]. Najpewniej chodzi o dziennik „Königlich privilegierte Berlinische Zeitung von Staats- und gelehrten Sachen”, w latach 1751–1791 drukowany przez księgarza Christiana Friedricha Vossa (późniejsza „Vossische Zeitung”). Por. A. Buchholtz, *Die Vossische Zeitung. Geschichtliche Rückblicke auf drei Jahrhunderte*, Berlin 1904; A. Schumann, *Berliner Presse und Französische Revolution. Das Spektrum der Meinungen unter preußischer Zensur 1789–1806*, [niepubl. rozprawa doktorska obroniona w Technische Universität Berlin, Fakultät I – Geisteswissenschaften], Berlin 2001 (maszynopis), <https://depositonce.tu-berlin.de/handle/11303/713> (dostęp: 10 XI 2020).

⁴⁵ GW, 21 I 1789, nr 6, suplement, s. [2]; 29 IV, nr 34, s. [4].

⁴⁶ GW, 12 IX 1789, nr 73, s. [4]; 2 XII, nr 96, s. [2]; 21 IV 1790, nr 32, s. [4]; 16 VI, nr 48, suplement, s. [3]; 10 XI, nr 90, suplement, s. [3]; 23 VII 1791, nr 59, s. [3]; 10 IX, nr 73, suplement, s. [1]; 14 XII, nr 100, suplement, s. [2]; 15 II 1792, nr 13, s. [1]. Francuskojęzyczna gazeta wydawana w Kolonii w latach 1734–1810 z inicjatywy Jeana Ignace'a Roderique'a.

⁴⁷ GW, 23 IV 1788, nr 33, s. [1]. Na temat tego poczytnego niemieckiego czasopisma, publikowanego w latach 1782–1788 w Hamburgu, por. D. Sidorowicz, *Artykuły z niemieckiego miesięcznika „Historisches Portefeuille” (1782–1788) w przekładach polskich na łamach czasopism Piotra Świtkowskiego, „Czasopismo Zakładu Narodowego Imienia Ossolińskich”* 2001, z. 12, s. 22–26.

⁴⁸ GW, 9 V 1792 nr 37, s. [4]. Gazeta wydawana od 1734 do 1921 r. w Lipsku.

Zeitung"⁴⁹, „Preßburger Zeitung"⁵⁰, „Wiener Zeitung"⁵¹ oraz bliżej nieznane: „Gazeta Budeńska"⁵² i „Gazeta Bryńska"⁵³. Ksiądz redaktor czerpał ponadto z pism wydawanych we Frankfurcie⁵⁴, w Hanau⁵⁵, Hermannstadt⁵⁶

⁴⁹ GW, 8 VII 1789, nr 54, suplement, s. [1]. Był to periodyk drukowany w latach 1744–1890 w Pradze. Por. *Bibliographie deutschsprachiger Periodika...*, s. 332.

⁵⁰ GW, 5 IV 1788, nr 28, s. [4]; 25 X, nr 85, suplement, s. [2].

⁵¹ GW, 15 IX 1787, nr 74, suplement, s. [3]; 30 IV 1788, nr 35, s. [1]; 3 V, nr 36, s. [1]; 10 V, nr 38, s. [1] i suplement, s. [1]; 14 V, nr 39, s. [2] i suplement, s. [3]; 17 V, nr 40, s. [1–2]; 24 V, nr 41, s. [2]; 24 V, nr 42, s. [1] i suplement, s. [1]; 28 V, nr 43, s. [1]; 31 V, nr 44, s. [1] i suplement, s. [2]; 4 VI, nr 45, s. [1]; 7 VI, nr 46, s. [1]; 11 VI, nr 47, s. [1]; 14 VI, nr 48, s. [1]; 18 VI, nr 49, s. [1]; 21 VI, nr 50, s. [1]; 25 VI, nr 51, s. [1] i suplement, s. [1]; 28 VI, nr 52, s. [1]; 5 VII, nr 54, s. [1]; 9 VII, nr 55, s. [1]; 12 VII, nr 56, s. [2] i suplement, s. [1]; 16 VII, nr 57, s. [1]; 19 VII, nr 58, s. [1–2]; 23 VII, nr 59, s. [1]; 26 VII, nr 60, suplement, s. [1]; 30 VII, nr 61, s. [1]; 2 VIII, nr 62, s. [1]; 6 VIII, nr 63, s. [1]; 9 VIII, nr 64, s. [1]; 13 VIII, nr 65, s. [1]; 16 VIII, nr 66, s. [1]; 20 VIII, nr 67, s. [2] i suplement, s. [1, 3]; 23 VIII, nr 68, s. [1] i suplement, s. [1]; 27 VIII, nr 69, s. [2] i suplement, s. [1]; 30 VIII, nr 70, s. [2] i suplement, s. [1]; 3 IX, nr 71, s. [1, 3–4] i suplement, s. [1]; 6 IX, nr 72, s. [2] i suplement, s. [1]; 10 IX, nr 73, s. [1, 4] i suplement, s. [1]; 13 IX, nr 74, suplement, s. [1, 3]; 17 IX, nr 75, s. [4] i suplement, s. [3]; 20 IX, nr 76, s. [4] i suplement, s. [3]; 24 IX, nr 77, s. [4] i suplement, s. [3]; 27 IX, nr 78, s. [4] i suplement, s. [2–3]; 1 X, nr 79, s. [4] i suplement, s. [3]; 4 X, nr 80, s. [1] i suplement, s. [2]; 8 X, nr 81, s. [2] i suplement, s. [2]; 11 X, nr 82, s. [2, 4] i suplement, s. [2]; 15 X, nr 83, s. [3]; 18 X, nr 84, s. [3] i suplement, s. [3]; 22 X, nr 85, s. [3]; 25 X, nr 86, s. [2] i suplement, s. [3]; 29 X, nr 87, suplement, s. [2]; 1 XI, nr 88, s. [2]; 5 XI, nr 89, s. [2] i suplement, s. [3]; 8 XI, nr 90, s. [4]; 12 XI, nr 91, suplement, s. [3]; 15 XI, nr 92, suplement, s. [3]; 19 XI, nr 93, suplement, s. [2]; 22 XI, nr 94, s. [4]; 26 XI, nr 95, s. [4] i suplement, s. [1]; 29 XI, nr 96, suplement, s. [2]; 3 XII, nr 97, suplement, s. [3]; 6 XII, nr 98, suplement, s. [2]; 17 XII, nr 101, s. [4]; 24 XII, nr 103, s. [3]; 27 XII, nr 104, suplement, s. [1]; 31 XII, nr 105, s. [3] i suplement, s. [3]; 7 I 1789, nr 2, s. [2] i suplement, s. [2]; 10 I, nr 3, s. [3] i suplement, s. [3]; 14 I, nr 4, suplement, s. [2]; 17 I, nr 5, s. [3]; 31 I, nr 9, suplement, s. [1]; 7 II, nr 11, suplement, s. [1]; 21 II, nr 15, suplement, s. [2]; 21 III, nr 23, suplement, s. [3]; 4 IV, nr 27, s. [3]; 13 V, nr 38, suplement, s. [3]; 3 VI, nr 44, s. [3–4]; 10 VI, nr 46, s. [4]; 20 VI, nr 49, s. [3]; 27 VI, nr 51, s. [2]; 1 VII, nr 52, suplement, s. [2]; 19 VIII, nr 66, s. [2]; 3 X, nr 79, suplement, s. [3]; 10 X, nr 81, suplement, s. [2]; 17 X, nr 83, suplement, s. [2]; 24 X, nr 85, s. [4]; 18 XI, nr 92, s. [2]; 28 XI, nr 95, s. [2]; 12 XII, nr 99, s. [3]; 13 II 1790, nr 13, suplement, s. [3]; 6 III, nr 19, suplement, s. [3]; 24 III, nr 24, s. [4]; 5 VI, nr 45, s. [4] i suplement, s. [2]; 14 VII, nr 56, s. [2]; 21 VII, nr 58, s. [1]; 31 VII, nr 61, s. [4]; 28 VIII, nr 69, s. [3]; 1 IX, nr 70, suplement, s. [3]; 29 IX, nr 78, s. [4]; 10 XI, nr 90, s. [1]; 24 XI, nr 94, s. [1]; 23 II 1791, nr 16, s. [3]; 16 VII, nr 57, s. [1]; 27 VIII, nr 69, suplement, s. [2]; 7 IX, nr 72, suplement, s. [2]; 21 I 1792, nr 6, s. [1]; 24 III, nr 24, suplement, s. [2].

⁵² GW, 13 IX 1788, nr 74, s. [3]; 4 X, nr 80, s. [4]; 5 XI, nr 89, s. [3]; 12 XI, nr 91, s. [4]; 13 X 1790, nr 82, suplement, s. [2].

⁵³ GW, 25 VI 1791, nr 51, s. [3].

⁵⁴ GW, 31 X 1789, nr 87, s. [2]; 24 III 1792, nr 24, s. [3].

⁵⁵ GW, 17 IX 1791, nr 75, suplement, s. [2].

⁵⁶ GW, 9 IV 1788, nr 29, suplement, s. [3]; 23 IV, nr 33, s. [1]; 4 X, nr 80, suplement, s. [1]; 1 XI, nr 88, s. [2]; 29 XI, nr 96, suplement, s. [3].

i Sztokholmie⁵⁷. Monografista gazety Jerzy Łojek twierdzi, że Łuskiński stale korzystał jedynie z kilku czasopism („Gazeta Hamburgska”, „Gazeta Lejdejska”, „Gazette de France” i „Curier du Bas-Rhin”), a dla zorientowania się w wydarzeniach południowoeuropejskich prenumerował jedno z pism włoskich, najpewniej wychodzącą w Genui „Gazette Universalle”⁵⁸. Z moich badań wynika, że ta ostatnia na łamach „Gazety Warszawskiej” wzmiankowana była tylko dwa razy i nawet jeśli zdarzyły się w tym względzie jakieś przeoczenia, i tak będą to jednostkowe przypadki świadczące o okazjonalnym jedynie czerpaniu z tego pisma. Chętnie natomiast powoływał się Łuskiński na „Wiener Zeitung” i prawdopodobnie dziennik ten prenumerował – jeśli nie przez cały okres wydawania swojej „Gazety”, to przynajmniej w interesującym mnie okresie, na pewno zaś w latach 1788–1789⁵⁹.

W przypadku pozostałych periodyków rzecz przedstawia się bardzo podobnie. Wiadomości zagraniczne starą metodą przedrukowywano z dzienników i pism obcych, przeważnie niemieckich, angielskich i francuskich, przy czym najczęściej wykorzystywano do tego „Gazetę Hamburgską”. Redaktor „Pamiętnika” – ksiądz Świtkowski czerpał nadto obficie z „Mercure de France”, „Journal de Paris” i „Dziennika Uczzonego Altońskiego”⁶⁰.

Drugim obok prasy zagranicznej źródłem nowin politycznych, czyli aktualnych wiadomości ze świata, były doniesienia napływające od korespondentów. Na utrzymanie stałych i systematycznie opłacanych sprawozdawców mogły sobie pozwolić naprawdę nieliczne redakcje. Przeważnie korzystano więc z uprzejmości znajomych odbywających dalekie podróże, z listów prywatnych, z korespondencji handlowej czy relacji agentów dyplomatycznych. Był to najcenniejszy rodzaj informacji i im poważniejsze było pismo, tym chętniej z takich materiałów właśnie czerpano⁶¹. Doniesienia te opatrywano nagłówkiem „Z listu”, dodając nazwę miasta, z którego napłynęła wiadomość (np. „Z listu z Wiednia”), albo też tytułowano: „Z listów prywatnych”, „Listy partykularne”, „Autentyczna relacja” itp. Bywało, że redakcje drukowały komunikaty przekazane im z własnej inicjatywy przez czytelników⁶²,

⁵⁷ GW, 27 VI 1789, nr 51, suplement, s. [2]; 7 XI, nr 89, s. [2]; 23 VI 1790, nr 50, s. [1]; 3 VII, nr 53, suplement, s. [3]; 28 VII, nr 60, s. [3].

⁵⁸ J. Łojek, „Gazeta Warszawska”..., s. 33; idem, *Dziennikarze*..., s. 57–58.

⁵⁹ Por. przyp. 37, gdzie odniesienia do źródła.

⁶⁰ I. Lossowska-Zaporowska, „Korespondent Warszawski”..., s. 32; A. Goriaczko, *op. cit.*, s. 41; I. Homola-Dzikowska, *op. cit.*, s. 29–32; D. Hombek, *op. cit.*, s. 63.

⁶¹ J. Łojek, *Dziennikarze*..., s. 12; idem, „Gazeta Warszawska”..., s. 32.

⁶² Przykładem „List pewnego podróżnego z Multan d. 1 listop.” (GW, 8 XII 1787, nr 98, suplement, s. [2]), „Excerpt z listu pisanego d. 19 lutego z Paryża do Warszawy, od jednego

do czego zresztą zachęcano na łamach wydawanych w Warszawie periodyków. „Gazeta Narodowa i Obca” bieżące informacje zagraniczne uzyskiwała ponadto drogą prywatnych kontaktów z członkami warszawskiego korpusu dyplomatycznego (m.in. z kancelarii ambasadora pruskiego Girolamo Lucchesiniego i brytyjskiego posła Daniela Hailesa)⁶³.

Warto w tym miejscu zwrócić też uwagę na istotny wpływ, jaki wywierał Stanisław August Poniatowski na zależną od niego „Gazetę Warszawską”. Zwłaszcza w początkach Sejmu Czteroletniego zależało królowi na kształtowaniu opinii publicznej w kierunku umiarkowanego i powściągliwego stanowiska wobec Rosji. Można zatem przypuszczać, że przynajmniej część prorosyjskich w swej wymowie tekstów publikowanych na łamach periodyku księdza Stefana Łuskiny była tam zamieszczana z inspiracji polskiego monarchy. Należy też odnotować, że przez Warszawę wiódł szlak rosyjskich kurierów wiozących do Petersburga wieści z teatru działań wielkiej wojny wschodniej. Ambasada rosyjska przekazywała Stanisławowi Augustowi najważniejsze nowiny z kwatery głównej Grigorija Potiomkina w Jassach, a ten przesyłał je dalej, głównie do wydawcy „Gazety Lejdejskiej”⁶⁴. Mogło więc czasami dochodzić do takiej sytuacji, że wiadomości znane już od dawna na dworze królewskim w Warszawie, trafiały na łamy warszawskiej prasy za pośrednictwem gazet ukazujących się w Europie Zachodniej. Rzecz jasna, sytuacja w tym względzie uległa zmianie na przełomie 1789 i 1790 r., kiedy to doszło do nawiązania bliższej współpracy między królem, który zaakceptował wówczas pomysł zawarcia sojuszu z Prusami, a „prawdziwymi” patriotami, zmierzającymi do zreformowania nawy państwowej Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Postępujące stopniowo ochłodzenie stosunków Stanisława Augusta z dworem i ambasadą carowej z pewnością wpłynęło na zamknięcie dla dworu warszawskiego dostępu do tego kanału informacji. Zauważmy bowiem, że o ile w latach 1789–1790 na łamach „Gazety Lejdejskiej” stosunkowo często ukazywały się doniesienia z kwatery głównej Potiomkina w Jassach (zamieszczane jako korespondencja z Warszawy), to później są one już zdecydowanie mniej liczne⁶⁵.

Francuza, który przez wiele lat niegdy w Polsce mieszkał” (GW, 12 III 1791, nr 21, suplement, s. [3]) czy doniesienie o udziale Polaków w obronie tureckiej twierdzy Izmail, zajętej przez Rosjan w grudniu 1790 r. (GNiO, 26 II 1791, nr 17, s. 68).

⁶³ A. Goriaczko, *op. cit.*, s. 41; J. Łojek, *Dziennikarze...*, s. 140–141; *Historia prasy polskiej*, red. J. Łojek, cz. 1 (*Prasa polska w latach 1661–1864*), Warszawa 1976, s. 21; D. Hombek, *op. cit.*, s. 62.

⁶⁴ P. Ugniewski, *op. cit.*, s. 50, 149.

⁶⁵ *Ibidem*, s. 50.

Komentarz redakcyjny

Przyjęło się uważać, że prasa informacyjna okresu Oświecenia wyzuta jest całkowicie z odautorskiego komentarza i innych form własnej wypowiedzi. Zaczerpnięte z czasopism obcych wiadomości były tłumaczone *in extenso* na język polski, a następnie drukowane na łamach rodzimych periodyków. Suche fakty pozbawione jakiegokolwiek oceny – tak naówczas pojmowana była rzetelność dziennikarska. Tego też od wydawców oczekiwali czytelnicy. Gazety były bowiem drogie, a subskrybenci i okazjonalni odbiorcy nabywali je nie po to, by poznać opinię tego czy innego redaktora, lecz by zaznajomić się z najnowszymi doniesieniami z kraju i ze świata⁶⁶. Praktyka była jednak cokolwiek inna, a wielu wydawców – zwłaszcza pod koniec XVIII stulecia – nie starało się nawet zbliżyć to tego ideału. Komentarz w prasie powstawał w różnoraki sposób, bywał jawny bądź ukryty. Pierwszy polegał na wyrażaniu własnych opinii bezpośrednio w tekście głównym lub – częściej – w niewielkich przypisach u dołu strony, jak również na stosowaniu epitetów i określeń wartościujących, nie pozostawiających wątpliwości, jaki jest stosunek redaktora do opisywanych zdarzeń. Drugi – na odpowiednim doborze treści i tematów poruszanych w notatkach i artykułach; szczególnym, wręcz aptekarskim opisywaniu zdarzeń; uporczywym powracaniu do pewnych wątków, aby przydać im wagi i znaczenia; przemilczaniu niektórych faktów, niewygodnych dla redaktorów ze względów politycznych czy światopoglądowych, lub też streszczaniu ich w krótkiej notce i publikowaniu z dużym opóźnieniem. Znaczenie miały nawet wielkość i rodzaj użytej czcionki, choć to kryterium bywa czasem zawodne. Nie każda bowiem obszerna relacja oddana antykwą i zwykłą wielkością czcionki świadczy o tym, że wydawca starał się zwrócić na nią bacniejszą uwagę czytelnika. Czasami decydowały tu całkiem prozaiczne względy, choćby potrzeba wypełnienia numeru w sytuacji, gdy poczta zawiodła i redakcja nie otrzymała na czas prenumerowanych dzienników, co zdarzało się nader często⁶⁷.

Aby mieć jasność w tym temacie, należy wyraźnie zaznaczyć, że komentarz jawny w prasie warszawskiej jest wprawdzie obecny, jednak nie tak często, jak można by sądzić. Z wydawców gazet informacyjnych pozwalał sobie na niego przeważnie ksiądz Łuskina, lecz on cieszył się monopolem prasowym i miał poparcie króla Stanisława Augusta Poniatowskiego, potem

⁶⁶ J. Łojek, *Dziennikarze...*, s. 11–12; *Historia prasy polskiej...*, s. 20.

⁶⁷ Pisał o tym np. Łuskina: GW, 10 X 1787, nr 81, s. [4].

zaś władz targowickich. W „Gazecie Narodowej i Obcej” i w „Korespondencie” funkcję komentarza pełniły fikcyjne albo autentyczne listy prywatne⁶⁸. Nieco inaczej problem ten przedstawia się w odniesieniu do „Pamiętnika”, na łamach którego ukazywały się artykuły przeglądowe. Drugie zjawisko (komentarz ukryty) nie jest możliwe do uchwycenia, m.in. z powodu braku osiemnastowiecznych czasopism obcych w Polsce oraz pogłębionych studiów w tym zakresie.

Wracając do sprawy przedruków, należy zauważyć, że wiadomości polityczne z zagranicy zamieszczane na łamach gazet warszawskich były w zasadzie dosłownym przekładem tekstów z pism obcych. Interesujące powinno być zestawienie kilku doniesień prasowych wybranych metodą na chybił trafił, które – jak sądzę – powstały na podstawie tego samego źródła informacji. Wszystkie wypisy pochodzą z „Gazety Warszawskiej” i „Gazety Narodowej i Obcej”, ponieważ na ich przykładzie najłatwiej wskazać zachodzące podobieństwa. Najpierw sięgam do obszernej relacji ze Stambułu z datą 9 maja 1791 r., opublikowanej dwa miesiące później (2 lipca), którą przytaczam we fragmencie i z zachowaniem oryginalnego układu tekstu. Ewidentne różnice w treści zaznaczono podkreśloną czcionką. Łuski zanotował:

Dnia 2 tego miesiąca [lipca – M.K.] kapitan basza z paradą wielką ruszył z flotą na Morze Czarne przeznaczoną, z portu tutejszego, i że wiatr pomyślny służył, ruszenie zatym floty porządne było i szykowne. Komendant eskadry algierskiej zastępuje miejsce vice-admirała i znajduje się jako szef na okręcie admirałskim na to przeznaczonym. W[ielki] sułtan wiele dobrego obiecuje sobie po zręczności tego flotnego komendanta, który, gdyby pomyślną jaką wyprawę wojenną do skutku przywiódł, zostałby nieomylnie na godność kapitana baszy, czyli wielkiego admirała wywyższony. Tymczasem kapitan basza [z]najduje się dziś z swoją flotą w Kanale między tutejszą stolicą i Bujukdere [Büyükdere – M.K.] dla ładowania jeszcze prowiantów na okręty. Kajmakan wszystkie fortyfikacje wzdłuż Kanału aż ku Morzu Czarnemu sam oglądał. Sułtan także bardzo jest zatrudniony i dopiero ku końcu teraźniejszego miesiąca przeprowadzi się do letniej swojej rezydencji.

Dnia 27 zeszłego miesiąca znowu tu przybyły 2 okręty angielskie z prochem i innemi zapasami, co wszystko rząd zakupił⁶⁹.

⁶⁸ A. Goriaczko, *op. cit.*, s. 11; I. Łossowska-Zaporowska, „Korespondent Warszawski”..., s. 26.

⁶⁹ GW, 2 VII 1791, nr 53, suplement, s. [2].

A oto odpowiednik tego doniesienia w konkurencyjnej gazecie:

Turcy nie przestają pochlebiać sobie, iż wkrótce flotę angielską ujrzą na Morzu Czarnym; ale osoby lepiej polityczne obroty znające, wątpią o tym. – Dziś rano kapitan basza odprawił publiczny stąd wychód z flotą swoją na Morze Czarne; a że wiatr był pomyślny, flota w najpiękniejszym wyszła porządku. Komendant eskadry angielskiej znajduje się na tej flocie w urzędzie vice-admirała. Sułtan największe pokłada zaufanie w doskonałości męża tego i byleby mu się w jednej powiodło wyprawie, zostać ma zapewne kapitanem baszą, czyli w[ielkim] admirałem. Sam kapitan basza znajduje się jeszcze w Kanale i dopełnia potrzebne do floty swojej żywności. Kajmakan sam w osobie swojej objeżdżał wszystkie fortece, ciągiem Kanału aż do ujścia Morza Czarnego leżące; sam sułtan jest także mocno zatrudniony i chyba przy końcu tego miesiąca przeniesie się na letnie mieszkanie. – Skazani niedawno na wygnanie 2 musty odebrali pozwolenie wrócenia się na zad. – Dnia 27 przeszłego miesiąca przybyły powtórnie 2 angielskie okręty z prochem i innemi wojennemi amunicjami⁷⁰.

Inny przykład, zaczerpnięty z tych samych wydań, z datą „Z Petersburga dnia 3 czerwca”. Pierwsza z gazet donosiła:

Zawczora pełnomocnik angielski z Londynu tu przybyły JP. Fawkner prezentowany był w Carskoje-Sieło Imperatorowej Jejmości, która tam w pomyślnym zdrowiu znajduje się⁷¹.

Wypis z „Gazety Narodowej i Obcej”:

Przedwczoraj przybyły tu z Anglii minister pełnomocny P. Fawkenor miał honor prezentowanym być Imperatorowej w Carskim Siele, gdzie monarchinię w najlepszym zastał zdrowiu⁷².

Na koniec nieco dłuższy fragment z 1792 r. dotyczący interesujących nas wydarzeń. Łuskina pisał:

⁷⁰ GNiO, 2 VII 1791, nr 53, s. 212.

⁷¹ GW, 2 VII 1791, nr 53, suplement, s. [3].

⁷² GNiO, 2 VII 1791, nr 53, s. 213.

Listy z Jass donoszą, że Porta wyśle samego reis efendiego, który był przy kongresie pokoju, w charakterze ekstraordinaryjnego posła do Petersburga. Imperatorowa zaś rosyjska nominowała generała Tamara, który na Archipelagu miał komendę nad flotą rosyjską, na ministra swego w Carogrodzie, i Pana de Severin [Iwana Iwanowicza Sewerina – M.K.], dawniej rosyjskiego konsula generalnego na Wołoszczyźnie i Multanach, tamecznym swoim chargé d'affaire.

Pierwszy tłumacz Porty przy kongresie obecny P. Morusi [Aleksander Moruzi – M.K.], jeszcze przed wyniesieniem jego na książęcą godność, od imperatorowej złotą tabakierkę z portretem monarchini brylantami sadzoną, potym zaś, jako książę, kosztownym futrem [z] lisów czarnych udarowany został.

Na czyszczenie portu w Oczakowie i na urządzenie jego dla objęcia dużych okrętów wojennych imperatorowa wyznaczyła tymczasem 250 000 rublów. Ze wszystkich stron państwa tureckiego zgłaszają się majętni Greczyni, chcąc osieść częśćią w Oczakowie, częśćią w portach Krymu. Z Oczakowa w tygodniu dwa razy statek przewozowy do Carogrodu i stamtąd na powrót ma być posyłany⁷³.

Odpowiednik tego artykułu w „Gazecie Narodowej i Obcej”, opatrzony tytułem „Znad granicy wołoskiej dnia 18 lutego”:

Donoszą tu, iż Porta będącego na kongresie reis efendi wysłać ma na posła nadzwyczajnego do Petersburga, przeciwnie zaś monarchini moskiewska wyznacza ministrem swoim do Porty jenerała Tamara, który flotylli na Archipelagu przywodził. P[an] Severin, dawniejszy moskiewski jeneralny konsul w Multanach i Wołoszczyźnie, mianowany być ma za sprawującego tam interesa imperatorowej. Pierwszy tłumacz Porty na kongresie książę Moruzi odebrał od imperatorowej w podarunku złotą tabakierkę i futro z czarnych lisów. Port w Oczakowie w przyszłym lecie ma być czyszczony i przysposobiony do przyjęcia wielkich wojennych okrętów, na co imperatorowa 250 000 rublów wyznaczyła. Ze wszystkich stron majętniejsi Grecy zbierają się tak do Oczakowa, jako też i do innych portów Krymu. Dla wygody handlu 2 razy na tydzień wychodzić ma pakebot z Oczakowa do Carogrodu i nazad. Dwaj bogaci krewni Maurojeniego [Mikołaja Mavrogheni – M.K.] odebrali pozwolenie przeniesienia się do Triestu. Baron Herbert odebrał rozkaz, aby im pomagał do wyniesienia z Turek całego ich majątku⁷⁴.

⁷³ GW, 14 III 1792, nr 21, s. [1–2].

⁷⁴ GNiO, 3 III 1792, nr 18, s. 105.

Jak widać, wartość informacyjna zestawianych przykładów jest niemal taka sama, a zaistniałe różnice wynikają głównie z translacji i niekiedy z pominięcia niewielkich fragmentów. Językoznawca zwróciłby również uwagę na odmienną budowę wieloczłonowych zdań (Łuski używał składni łacińskiej, umieszczając orzeczenie na końcu zdania), która może nieco zakłócać jasność przekazu, w niczym jednak nie wpływa na treść drukowanych informacji.

Wielka wojna wschodnia w prasie warszawskiej

Przez cały czas trwania wojny rosyjsko-tureckiej wydawcy warszawskich gazet z żywym zainteresowaniem śledzili przebieg tego konfliktu zbrojnego. Opisywali najważniejsze bitwy lądowe i morskie, a nawet mało istotne potyczki. Informowali o ruchach i stanie nieprzyjacielskich armii, o przygotowaniach do kolejnych kampanii. Drukowali wykazy sił zbrojnych walczących armii, stany flot, raporty wojenne, wiadomości statystyczne, geograficzne i biograficzne. Wspominali o zabiegach podejmowanych przez dwory europejskie na rzecz przywrócenia pokoju. Relacjonowali przebieg kongresów dyplomatycznych w Reichenbachu i Szystowie oraz negocjacji pokojowych w Jassach. Publikowali wreszcie teksty porozumień i traktatów międzynarodowych, manifesty dworów cesarskich, reskrypty władców oraz wypisy z ich korespondencji. Ten różnorodny i w sumie bogaty materiał w zupełności wystarczył do prawidłowego zorientowania polskiego czytelnika w wydarzeniach rozgrywających się na tureckim teatrze działań wojennych. Dodać należy, że relacje z wielkiej wojny wschodniej na łamach gazet warszawskich zamieszczano przeważnie z dwu-, trzytygodniowym opóźnieniem, co jest typowe dla prasy omawianego okresu⁷⁵.

⁷⁵ Por. J. Łojek, *Prasa dawnej...*, s. 16; idem, *Dziennikarze...*, s. 12; idem, „*Gazeta Warszawska*”..., s. 34.

Stosunek redakcji do kwestii wschodniej

Zagadnienie to jest właściwie kluczowe dla moich rozważań, albowiem poglądy polityczne wydawców wpływały na sposób doboru i prezentacji treści. Zaczniemy od zarysowania przekonań redaktorów gazet, które ukazywały się przez cały omawiany okres. Eksjezuita, ksiądz Stefan Łuskina ujawniał wyraźnie sympatie prorosyjskie, a swoich zapatrywań nie zmienił nawet w okresie Sejmu Czteroletniego. Przy każdej nadarzającej się okazji wysławiał pod niebiosą Katarzynę II⁷⁶, gorliwie popierał ekspansjonistyczną politykę dworu petersburskiego wobec Turcji i Szwecji w latach 1787–1792, był też zwolennikiem utrzymania Rzeczypospolitej w ścisłej zależności od Rosji. Publikowane w „Gazecie Warszawskiej” doniesienia z wielkiej wojny wschodniej ksiądz redaktor dobierał w ten sposób, aby wykazać wyższość oręża imperatorowej nad armią i flotą turecką. Chwalił waleczność rosyjskich żołnierzy i wyolbrzymiał ich zwycięstwa. Wieszczył wreszcie rychłą klęskę Wysokiej Porty w starciu z sojusznicznymi dworami⁷⁷. Podziw Łuskiny dla Katarzyny II obejmował też jej alianta – cesarza Józefa II. O Turkach zaś pisał nieprzychylnie i z pewnym lekceważeniem, a ich armię przyrównywał do „dzikiej, bezkarnej masy”. Z lubością opisywał „ekscesy”, jakich mieli dopuszczać się w Banacie i na innych obszarach Monarchii Habsburskiej⁷⁸,

⁷⁶ Wystarczy przywołać choćby epitety, którymi ją obdarzał: „wielka”, „niezwyciężona”, „wspaniała” itp. Źródłem tego uwielbienia dla cesarzowej był fakt, że nie uznała ona kasaty Towarzystwa Jezusowego i zachowała na terenie swojego państwa prowincję jezuicką. Dodajmy także, że o ile w pierwszej fazie obrad Sejmu Czteroletniego część artykułów w piśmie Łuskiny mogła być inspirowana przez Stanisława Augusta, dążącego do stępienia antyrosyjskiego nastawienia większości opinii publicznej, o tyle trudno podejrzewać króla, aby wpływał na prorosyjski ton wystąpienia redaktora „Gazety Warszawskiej” w latach 1791–1792.

⁷⁷ GW, 2 II 1788, nr 10, s. [3]: „bo mało jest nadziei, żeby wojna na stronę Porty pomyślnie poszła, gdyż u niej wszystko przy armii, przy artylerii *etc.* w wielkim jest nieporządku; przeciwnie zaś, z strony austriackiej i rosyjskiej takie są uczynione dyspozycje, które o pomyślnym zakończeniu wojennych swoich ekspedycji mało wątpić każą. Uważając jeszcze przy tym niezgody [we]wnętrzne w samym Dywanie, przez które częstokroć najroztropniejsi i najdoświadczeni z wyższych urzędników [...] tracą urzędy swoje i zasyłają się do miejsc dalekich; wszystko to zważywszy, upadek państwa tureckiego zdaje się być prawie nieuchronny, gdyby wojna razem z Rosją i Austrią w samej rzeczy nastąpić miała”.

⁷⁸ Dla przykładu, GW, 12 I 1788, nr 4, s. [3]: „Turcy niedawno z Carogrodu do Jass przybywszy w licznie 50 000 ludzi, wszystkie kupieckie sklepy w Jassach do szczętu zrabowali, młode białogłowy gwałtem zabierali, stare zaś i dzieci pozabijali, i na ostatku miasto zapalili, przy której okoliczności przeszło 40 domów spłonęło ogniem”; GW, 20 IX 1788, nr 76, s. [2]:

donosił o wielkiej liczbie dezertersów z armii osmańskiej⁷⁹, chorobach⁸⁰, brakach aprowizacyjnych⁸¹ i innych trudnościach⁸².

Zdarzało się jednak Łuskinie wypowiadać o Turkach również w pozytywnym tonie, choć to akurat mogło być bardziej pochodną źródła, z którego czerpał informacje niż wyrazem jego własnych przekonań. Przykładem artykuł z Wiednia, datowany 19 lipca 1788 r.:

Listy partykularne z Kwatery Generalnej wojska naszego [habsburskiego – M.K.] donoszą, że z codziennego i dość długiego doświadczenia tam widzą, iż bagnety nasze nie mogą oprzeć się kopiom Turków, którymi oni z dziwną dzielnością robić i wiele dokazywać umieją; przeto była rada, żeby część żołnierzy naszych podobnemi, a to jeszcze do kilku calów dłuższemi

„Turcy po barbarzyńsku postępują; wszystkie wioski, które w Banacie zabierają, pustoszą ogniem i mieszkańców zabijają”; GW, 24 IX 1788, nr 77, s. [3]: „Turcy okrucieństwa swoje w Banacie nie przestają. Pułkownikowi Wołosko-Iliryskiego Regimentu brzuch rozpruli i znaczną liczbę chorych naszych w przewoźnym szpitalu z dwunastu felczerami w pień wycięli i głowy ich zabrali z sobą”.

⁷⁹ Kilka wzmianek z początku wojny – GW, 15 XII 1787, nr 100, suplement, s. [2]: „Od niejakiego czasu do 3000 Turków z różnych miejsc multzańskich dezertowało”; GW, 19 XII 1787, nr 101, s. [2]: „Kłęska Turków odniesiona przy Kinburnie [12 października – M.K.] tak bardzo garnizon oczakowski zatrwożyła, że kilkaset uciekło i do domu wróciło się”; GW, 22 XII 1787, nr 102, s. [2]: „Mówią, że wojska ottomańskie, w okolicach Ismailowa konsystujące, wynoszą do 40 000 ludzi; ale wojska te, jak wszystkie inne, umniejszają się co dzień przez dezercje, mianowicie żołnierzy azjatyckich, którzy wiele ucierpieli przez deszcze w jesieni, a więcej jeszcze przez zimę nadchodzącą cierpią”; GW, 5 I 1788, nr 2, s. [1]: „Żaleni się od baszów i wszystkich komendantów wojsk tureckich codziennie prawie tu dochodzą, że ich żołnierze partiami do domów wracają się”.

⁸⁰ GW, 6 II 1788, nr 11, s. [2]: „Podług wiadomości od armii tureckiej, rozwolnione nadzwyczajnie i wilgotne powietrze tej zimy okazują bywa wielu chorób w tejże armii. Choroby wprawdzie i między wojskiem austriackim i rosyjskim znajdują się, lecz lazarety u Rosyjszczyków i Austriaków daleko lepiej są urządzone aniżeli u Turków”. Por. też GW, 1 XI 1788, nr 88, s. [4].

⁸¹ Por. m.in. GW, 3 X 1787, nr 79, suplement, s. [2]; 7 XI 1787, nr 89, suplement, s. [1].

⁸² Przykładowo GW, 13 II 1788, nr 13, s. [2]: „Przy tureckim wojsku największy panuje nieporządek i karność wojskowa u Turków zdaje się być jeszcze nikczemniejsza teraz niż była za czasów przeszłej z Rosją wojny”. Należy zauważyć, że prorosyjska postawa księdza redaktora drażniła mocno czytelników i narażała go na oskarżenia o stronniczość i nierzetelne relacjonowanie wypadków wojennych. Na jeden z takich zarzutów, dotyczący przedstawienia szwedzko-rosyjskiej bitwy morskiej z 26 lipca 1789 r., Łuskiński zdecydował się nawet odpowiedzieć (GW, 22 VIII 1789, nr 67, suplement, s. [1–2]). Książę redaktor zmuszony był także bronić się przed zarzutami o drukowaniu nierzetelnych sprawozdań z obrad sejmowych (np. GW, 17 VI 1789, nr 48, s. [2]; 22 VIII, nr 67, suplement, s. [2]).

kopiami uzbrojono i w pierwszej linii infanterii przeciwko nieprzyjacielowi stawiono. Atoli z drugiej strony zachodzi uwaga, iż nie dość jest mieć długą w rękę kopią, lecz trzeba jeszcze długiego ręki do tejsze kopii włożenia się; w czym Turcy od młodości swojej, podczas domowych nawet rozrywek i rekreacji, od dzieciństwa prawie [...] ćwiczyć się dotychczas zwykli i przeto wiele rycerskich sztuk temiż kopiami, aż do zadziwienia, przeciwko najmocniejszemu i najzbrojniejszemu nieprzyjacielowi dokazują. Zaczyn takie kopie w rękę żołnierzy naszych, do robienia niemi cale nie włożonych, mogłyby większe jeszcze uczynić zamieszanie w wojsku naszym⁸³.

Inny fragment:

Turcy bośniaccy najwaleczniejszemi naszemi są nieprzyjaciółmi. Jak mało oni lękają się śmierci, widziano jawnie przy Dobrozello [w kwietniu 1788 r. – M.K.], gdzie sześciu Turków, których tam w niewolę wzięto, sami sobie potym przerznąli gardło. Postrzeżono to dopiero wtedy, gdy już pięciu nieżywych było i szósty także miał nóż w rękę; wyrwano mu wprawdzie nóż z ręki, wszakże już nierychło, gdyż sobie gardło do połowy przerznął⁸⁴.

Redaktor „Pamiętnika”, ksiądz Piotr Świtkowski, był natomiast zwolennikiem polityki protureckiej, co było bardziej naturalne z punktu widzenia polskiego patriotyzmu czasów Sejmu Wielkiego. Starał się jednać sympatie czytelników dla walczącej z Rosją Turcji, chwalił odwagę i bitność osmańskich żołnierzy⁸⁵ oraz usiłował wykazać, że Wysoka Porta nie jest tak dotknięta wewnętrznym kryzysem, jak powszechnie sądzono („chory człowiek Europy”). W artykule z marca 1788 r. Świtkowski notował:

Jak to jest rzecz pewna z jednej strony, że turecka wojenna potęga nie może się zrównać z wojskami mocarstw chrześcijańskich europejskich i po części składa się z ludzi świeżo zaciągnionych, dzikich i niekarnych; tak z drugiej strony jest niewątpliwa, że Turcy nie są tak pogardy godni, jak ich popolicie opisują. W powszechności jeszcze dotąd nie można nic pewnego powiedzieć o tureckim wojsku, gdyż go nigdzie nie było w kupie. Wielkie kupy zbrojnych, które się od kilku miesięcy w Multanach, Wołoszech i Serwii [Serbii – M.K.] ukazały, składają się popolicie z samych tylko Tatarów, są to prawda dzicy, niekarni barbarzyńcy. Lecz ich wielość, toż sposób wojowania podobien do starodawnych Partów, którzy na niezliczone

⁸³ GW, 30 VII 1788, nr 61, suplement, s. [2–3].

⁸⁴ GW, 8 VII 1789, nr 54, suplement, s. [2].

⁸⁵ Por. np. PHP, maj 1788, s. 440–441; czerwiec 1788, s. 525–526; lipiec 1788, s. 603–605.

poczty rozproszeni, na Rzymian ustawicznie i wszędzie napadali, nigdy im nie dawali spoczynku, kraj przed nimi wszystek pustoszyli i w żadną się regularną bitwę z nimi nie wdawali, czyni ich straszniemi i wyciąga wszystkiej ostrożności w zasłonienu granic⁸⁶.

Porównując zaś siły wojskowe Porty i państw cesarskich, w lipcu tego roku pisał:

Aż do zaczęcia niniejszej wojny mniemania o wojsku tureckim były opaczne i prawie fałszywe. Pisma publiczne wystawiały wojsko tureckie jako gromadę niezliczoną ludzi miękkich, niekarnych, bezbronnych, którzy nie czynią ani karności, ani ćwiczenia wojennego, ani znajomości tego kunsztu. Obiecywano, że jak się prędko w kupę zebrali, tak jeszcze prędeż za poniesieniem pierwszej jakiej klęski lub doznaniem głodu, niewczasu i trudów wojennych mieli się rozsypać i odbiec chorągwi Mahometa. Mniemania te wspierały się na stanie rzeczy przeszłych czasów. Lecz to odmieniło się. [...] Turcy, słowa są jednego Angielczyka, który wiele lat strawiwszy w Konstantynopolu, świeżo stamtąd powrócił, nie są podczas niniejszej wojny w złym stanie, jak wielu trzyma błędnie. Ich straże dotrzymują miejsc swoich z większą dokładnością, ich pikiety bywają rozstawiane z roztropnością i ostrożnością wojenną, a ich patrole chodzą tak regularnie, jak w innem jakim europejskim wojsku. Teraz nie można na nich tak łatwo zasadzać [pu]łapek, jak podczas przeszłej wojny. Artyleria, która przedtem składała się z sztuk ogromnych i do przeprowadzenia trudnych, jest teraz lekka i lepiej urządzona, podług miary francuskiej i angielskiej⁸⁷.

A dalej, charakteryzując jazdę i piechotę osmańską, uwiadamiał:

W szczerym polu daje im ich dzika popędliwość, ich nieludzka śmiałość i nader liczna, a dzielna kawaleria wielkie awantaze. Turecka jazda uwija się z niewymowną szybkością, nie daje nigdy pokoju nieprzyjacielowi, napada na jego straże i dokucza mu bez ustanku. Infanteria turecka jest także teraz lepiej wyćwiczona niż przedtem⁸⁸.

Podobne przykłady można by mnożyć (niektóre wypłyną jeszcze w dalszej części książki, przy opisie działań wojennych). Te uznałam jednak za najbardziej reprezentatywne, dobitnie ilustrujące kierunek propagandy politycznej uprawianej przez Świtkowskiego.

⁸⁶ PHP, marzec 1788, s. 235–236.

⁸⁷ PHP, lipiec 1788, s. 592–594.

⁸⁸ *Ibidem*, s. 595.

Postępowa „Gazeta Narodowa i Obca” z kolei była organem prasowym obozu reform, redagowanym w duchu patriotycznym, wrogo nastawionym do polityki dworu petersburskiego, który z klęską Imperium Rosyjskiego wiązał nadzieje na umocnienie pełnej suwerenności Rzeczypospolitej⁸⁹. Zdecydowanie patriotyczną postawę, przynajmniej w pierwszym okresie ukazywania się pisma (tj. do wprowadzenia przez władze targowickie w lipcu 1792 r. cenzury prewencyjnej), udało się utrzymać także „Korespondentowi Warszawskiemu”⁹⁰.

Kończąc ten nieco przydługi wywód na temat gazet warszawskich, wypada zaznaczyć, że w swoich studiach nad ostatnią w XVIII w. wojną rosyjsko-turecką nie uwzględniłam tzw. gazetek pisanych, czyli ręcznie powielanych informacji przeznaczonych dla wąskiego grona użytkowników. Podobnie jak Jerzy Łojek – niestrudzony badacz prasy polskiej i niekwestionowany autoritet w tym zakresie – stoję bowiem na stanowisku, że tej formy piśmiennictwa do prasy nie należy zaliczać, choćby ze względu na jej odmienne funkcje i brak publicznego, a więc szerszego rozpowszechnienia⁹¹.

I jeszcze jedna informacja natury ogólnej. Publikowane na łamach czasopism warszawskich doniesienia i artykuły z wielkiej wojny wschodniej są tak szczegółowe, że z jednej strony wywołują uczucie radości z odkrywania wielu nowych, nieznanych dotąd faktów, z drugiej zaś sprawiają nie lada trudność wynikającą z konieczności weryfikacji pozyskanych z prasy informacji jedynie na podstawie relacji z epoki i dostępnej literatury przedmiotu. Wiele kwestii poruszonych przeze mnie w tej pracy wymaga zatem bardziej pogłębionych studiów i badań archiwalnych.

⁸⁹ A. Goriaczko, *op. cit.*, s. 13 i n.

⁹⁰ O przeobrażeniach ideowych tej gazety pisze I. Łossowska-Zaporowska, „*Korespondent Warszawski*”..., s. 66–212.

⁹¹ Swoje stanowisko w tej sprawie, silnie akcentowane w kolejnych pracach, Jerzy Łojek wyraził po raz pierwszy w jednej z recenzji (J. Łojek [rec.], Armela Bułówna, *Katalog gazet pisanych z XVIII wieku w zbiorach Biblioteki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich*. Wstęp napisali Armela Bułówna i Józef Szczepaniec, Wydawnictwo Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, Wrocław 1969, ss. 478, ilustr. 32, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego” 1970, t. IX, z. 4, s. 596). W kwestii zmiany podejścia do gazet pisanych, które w dawnej historiografii łączono chętnie z prasą, traktując je jako bezpośredni poprzednik gazet drukowanych, por. W.M. Kolasa, *Kierunki badań nad prasą polską XVIII stulecia*, „Zeszyty Prasoznawcze” 2012, R. LV, nr 1–2 (209–210), s. 97–98. Analizę treści gazetek pisanych przechowywanych w Muzeum Narodowym w Kielcach, w tym wiadomości o wojnie rosyjsko-tureckiej, daje: M. Janik, *Gazetki pisane w roku 1789 ze zbiorów Muzeum Narodowego w Kielcach*, „Rocznik Muzeum Narodowego w Kielcach” 1993, t. XVII, s. 45–74.

3. Uwagi i podziękowania

Oddana do rąk Czytelników książka ma układ chronologiczno-problemowy. Składa się ze wstępu, pięciu rozdziałów merytorycznych i zakończenia. Poszczególne rozdziały przedstawiają relacje prasy warszawskiej z przebiegu kolejnych kampanii wojennych. Taka konstrukcja pracy została mi niejako narzucona przez źródło, tak bowiem – następującymi po sobie kampaniami – ukazana została interesująca mnie wojna w prasie warszawskiej (był to jeszcze czas, kiedy zimą zawieszano działania militarne). O objętości poszczególnych części zadecydowała, rzecz jasna, dostępność i ilość materiału źródłowego. Praca została uzupełniona o aneksy zawierające wypisy z gazet (teksty traktatów międzynarodowych), bibliografię załącznikową, indeksy (osobowy i nazw geograficznych) oraz stosowny materiał ilustracyjny.

Cytaty z prasy przytaczam zgodnie z wymogami instrukcji wydawniczej Kazimierza Lepszego⁹², zalecającej modernizację pisowni i ortografii – z pewnymi jednak modyfikacjami. Stosownie do dominującej ostatnio w wydawnictwach źródłowych tendencji, zdecydowałam się zachować charakterystyczne dla języka staropolskiego końcówki: -em, -emi. Bez zmian pozostawiam też pisownię nazwisk i nazw geograficznych (jest więc „Kroacja” zamiast „Chorwacja”, „Serwia” zamiast „Serbia” czy „Wołosza” zamiast „Wołoszczyzna”).

Wzorem wydawców warszawskich gazet, wszystkie daty podaję według obowiązującego na Zachodzie kalendarza gregoriańskiego (nowego stylu); różnica w XVIII stuleciu wynosiła 11 dni *in plus* w stosunku do starego stylu juliańskiego używanego w Rosji. W pewnych przypadkach odnotowane zostały obie daty.

Stosuję oryginalną pisownię imion i nazwisk w ojczystym języku osób wzmiankowanych. Uwaga ta nie dotyczy koronowanych głów i osób uznanych za powszechnie znane (np. Potiomkin). Nazwy miejscowe przytaczam w wersji spolszczonej, jeśli takową mają (przy pierwszym przywołaniu zamieszczam także ich oryginalną pisownię). Opisy bibliograficzne prac pisanych cyrylicą podaję w transliteracji⁹³, co jest obecnie wymogiem wielu baz referencyjnych.

⁹² *Instrukcja wydawnicza dla źródeł historycznych od XVI do połowy XIX wieku*, red. K. Lepszy, Wrocław 1953.

⁹³ Transliterację cyrylicy dokonano według zasad międzynarodowego standardu ISO 9:1995, oficjalnie przyjętego także przez Polskę jako PN-ISO 9:2000.

Pozostaje mi jeszcze wyrazić wdzięczność osobom, bez których książka ta nie powstałaby w obecnym kształcie. W pierwszej kolejności pragnę serdecznie podziękować mojemu Mistrzowi, prof. dr. hab. Zbigniewowi Anusikowi, za przeczytanie całej pracy na etapie maszynopisu, cenne uwagi merytoryczne i wskazówki bibliograficzne, jak również możliwość korzystania z zasobów jego prywatnej biblioteki. Mojemu koledze z Katedry Historii Nowożytnej Uniwersytetu Łódzkiego, dr. Piotrowi Robakowi, składam podziękowania za lekturę fragmentów dotyczących stosunków brytyjsko-rosyjskich. Ukochanej córce Oldze dziękuję za cierpliwość i zrozumienie faktu, że zajęta pisaniem mama nie mogła poświęcić jej należytej uwagi. Solennie obiecuję poprawić się w przyszłości.

Dziękuję również autorom recenzji wydawniczych, prof. dr. hab. Tadeuszowi Srogoszowi i dr. hab. prof. UW Piotrowi Ugniewskiemu za cenne uwagi i wskazówki, które pomogły mi w przygotowaniu ostatecznej wersji publikacji do druku.